

P O P E J O H N P A U L I I
POLISH CENTER

copyrights by the polish center 2008

Roman Catholic Church, Diocese of Orange

MARCH 2, 2008, FOURTH SUNDAY OF LENT~

2 MARZEC 2008, CZWARTA NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

CENTRUM POLONIJNE IM. JANA PAWŁA II

MASS SCHEDULE:

Saturday Vigil Mass:

4:00pm in English

Sunday Masses:

7:00am Tridentine Mass

9:00am in English

10:30am in Polish

Weekday Masses:

Tue-Fri 8:30am English

First Friday Masses and Adoration:

8:30am in English

7:30pm in Polish

PORZĄDEK MSZY ŚW.:

Msza Sobotnia

4:00pm w j. angielskim

Msze niedzielne

7:00am Msza Trydencka

9:00am w j. angielskim

10:30am w j. polskim

Msze poranne w tygodniu

od wtorku do piątku 8:30am

Pierwszy Piątek Miesiąca i Adoracja

8:30am w j. angielskim

7:30pm w j. polskim



Confessions 30
min before each
Mass

*

Marriages, bap-
tisms by appoint-
ment



Director
Rev. George P. Blais
Assisting
Rev. Henry Noga SVD

Pastoral Assistant
Slavomir Zatoka

office: tel/fax: 714-996-8161

Fr. George tel. 714-996-8130

e-mail: office@polishcenter.org

website: www.polishcenter.org

3999 Rose Dr, Yorba Linda,

CA 92886

MESSAGE FROM THE DIRECTOR
Fourth Sunday of Lent - March 1 - 2

As we journey through this season of Lent, we continue to reflect on our lives and our need to be reconciled with the Lord. We have the opportunity to be reconciled through the sacrament of reconciliation. Before we approach the Lord in this sacrament, we must take time to reflect on our relationships with God and others.

This week our Gospel speaks about the man born blind. In this encounter, we hear a very human question put to Jesus. "Is it his sin or the sin of his parents that caused him to be born blind?" When bad things happen to us, we sometimes feel this same way that maybe we deserve the suffering because we have done something wrong; however, Jesus assured His disciples, as He assures us that it is not because of our sins or the sins of our parents that causes the sufferings and struggles to our lives, but rather so that God may work in and through our pain and suffering.

A deeper question for each one of us to respond to with this Gospel passage is; "What am I blind to in my life?" Another way to ask this is; "How have I closed my eyes to the pain and suffering in the world in which I live? Or how have I contributed to, or ignored, the sin of society?"

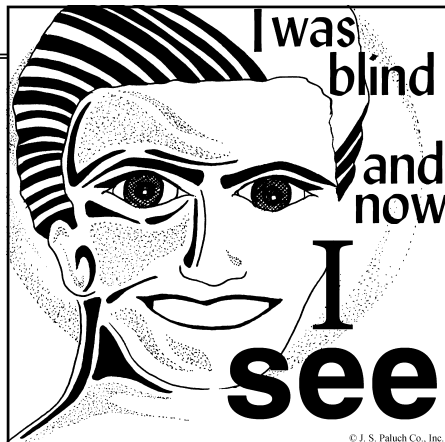
Just as the blind man was able to tell Jesus that he wanted to see, we must ask the Lord to open our eyes that we may truly see His glory and work for this reality in the world. I wish to challenge each of us to look beyond the literal interpretation of the healing of the blind man to the deeper challenge for all of us to open our eyes to the challenge of seeing God more clearly.

A few weeks ago, we heard in the story of the Transfiguration when Jesus was seen by the three disciples in a new revealing way. May our eyes be opened to see this same Transfigured Christ in one another. I invite all to attend one or both of the upcoming Lenten Mission Retreats here at the Center. This week, Fr. Xavier Trebels, O'Praem will present our English retreat. Our English penance service for Lent will be this Tuesday, March 4 at 7:30 P. M.

May God Bless you and Mary Keep you

Fr. George P. Blais

Ks. George P. Blais
dyrektor



SŁOWO NA NIEDZIELĘ

2 marzec, 2008, IV Niedziela Wielkiego Postu

Trwa Wielki Post i nasza wędrówka poprzez refleksje nad własnym życiem i potrzebą pojednania się Bogiem. Pamiętajmy o Sakramencie pojednania i okazji do zbliżenia się do Pana Boga, ale zanim nim do niego przystąpimy nie żałujmy czasu na rachunek sumienia i pogodzenie się z naszymi bliźnimi.

W tym tygodniu Ewangelia mówi o człowieku który urodził się niewidomy. Uczniowie pytali Jezusa: „Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym - on czy jego rodzice?” (J 9,1-41). Kiedy coś złego się nam przytrafia zadajemy sobie podobne pytania i zastanawiamy się czym sobie na taki los zasłużyliśmy. Otóż Jezus kierując słowa do uczniów również mówi do nas, i zapewnia nas, że Bóg wystawia nas na próbę aby pracować nad nami poprzez tak trudne i bolesne doświadczenia.

Nasuwa się głębsze pytanie: „Po co urodziłem się niewidomy?” lub inaczej: „Jak to się stało, że zamknąłem oczy na krzywdy innych?” „W jaki sposób przyczyniam się do pogłębiania podziałów w naszym społeczeństwie?”

Tak jak niewidomy który mógł powiedzieć Jezusowi, że chce widzieć, tak i my powinniśmy Jego prosić by otworzył nam oczy abyśmy mogli zobaczyć Jego prawdziwą chwałę i obecność na tym świecie. Wzywam was do głębszego spojrzenia na przypowieść o uzdrowieniu niewidomego aby zrozumieć jak ważne jest aby otworzyć nasze oczy na wyzwania jakie stawia przed nami Jezus. Kilka tygodni temu mówiliśmy o Przemienieniu na górze. Niech każdy z nas otworzy oczy aby ujrzeć taką przemianę w nas samych i w bliźnich. Zapraszam na obydwie spotkania rekolekcyjne, w tym tygodniu z ks. Xavier'em Trebels'em O'Praem w j. angielskim oraz na nabożeństwo pokutne i spowiedź we wtorek, 4 marca o 7:30 wieczorem.

Niech wam Bóg błogosławi i Maryja Matka ma w opiece,

Fr. George P. Blais

Ks. George P. Blais
dyrektor

TODAY'S READINGS

First Reading — As the prophet Samuel anointed David with oil, the spirit of the LORD rushed upon David and remained with him from that day forward (1 Samuel 16:1b, 6-7, 10-13a).

Psalm — The Lord is my shepherd; there is nothing I shall want (Psalm 23).

Second Reading — You who were once darkness are now light in the Lord. Live as children of light (Ephesians 5:8-14).

Gospel — The man who was blind from birth proclaimed: The one called Jesus made clay with his saliva, anointed my eyes with it, and told me wash. When I washed, I was able to see! (John 9:1-41 [1, 6-9, 13-17, 34-38]).

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl A, 4 Niedziela Postu

Czytania: 1Sm.16:1b, 6-7, 10-13a; Ef. 5:8-14; J. 9:1-41

Byłem ślepy - ale teraz widzę...

Dzisiejsza Ewangelia pokazuje nam wędrówkę niewidomego do wiary. Mamy przed sobą uzdrowionego człowieka, który odzyskał nie tylko wzrok ciała, ale i duszy. Do życia potrzebne są nie tylko oczy, ale i światło wiary, bo można mieć oczy, a nie widzieć z braku całkowitego światła; i może być światło, a można nie widzieć z braku wzroku. Podobnie jak można mieć rozum, a nie rozumieć; mieć język, a nie mówić.

Istnieje wielka różnica między człowiekiem, któremu brakuje wzroku cielesnego, a człowiekiem zaślepionym, któremu szwankuje wzrok duszy. Zaślepienie jest to nieszczęście tak głębokie, że nie da się go przemienić w szansę. Co gorsza, człowiek duchowo zaślepiony nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest zaślepiony.

Każdy z nas może ulec jakiemś zaślepieniu i o tym nawet nie wiedzieć. Na przykład mogą nie zauważyć swojego bliźniego. Człowiek może być tak zajęty różnymi swoimi sprawami lub potrzebami rodziny, że nie zorientuje się nawet, że jego własny współmałżonek czuje się bardzo samotny albo że dzieci są zgłodniałe odrobiny rodzicielskiego ciepła i aprobaty.

Nie tylko potrzeb drugiego człowieka mogą nie zauważyć. Mogą również nie zauważyć i nie docenić darów, jakimi on mnie obdarza. I w ten sposób narasta obcość między ludźmi, między mężem i żoną, między dziećmi i rodzicami, Źródłem tego zaślepienia, które czyni człowieka niewrażliwym na potrzeby drugiego człowieka jest egocentryzm.

Pierwsze wrażenie człowieka po odzyskaniu wzroku musi być niesamowite. Niemniej spektakularny musi być efekt z cudu wiary, którą Jezus obdarował uzdrowionego fizycznie ślepcę. Pierwszą rzeczą, jaka daje się zauważyć w tym duchowym uzdrowieniu to, że było ono stopniowe. W początkowej reakcji, po odzyskaniu fizycznego wzroku, gdy pytany o okoliczności tego zdarzenia, widzi Jezusa jako człowieka. Prawda, bardzo specjalnego człowieka, ale tylko człowieka. Myśląc dalej, dochodzi do wniosku, że ten, co przywrócił mu wzrok, nie jest zwykłym człowiekiem, lecz czymś większym. A indagowany dalej przez faryzeuszów nazywa Jezusa prorokiem. W końcu, gdy spotkali się twarzą w twarz, Jezus spojrzal w jego oczy i zapytał: *Czy wierzysz w Syna Człowieczego?* Odpowiedział mu: *A kto to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?* Odpowiedź Jezusa jest: *Jest Nim ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. Wierz Panie odpowiedział uzdrowiony i upadł na twarz, by oddać Mu pokłon.*

FILL US

Open wide the windows of our spirits and fill us full of light; open wide the door of our hearts, that we may receive and entertain Thee with all our powers of adoration.

—Christina Rossetti

Ten, co przenika nerki i serca

Można spowiedź traktować magicznie, nawet nie zdając sobie z tego sprawy.

Spowiedź to tylko jeden z elementów Sakramentu Pojednania. Wszystko zaczyna się wcześniej, kiedy, jak syn marnotrawny z przypowieści, zdaje sobie sprawę, że zgrzeszyłem, i postanawiam: wróć. Ten etap zwykle się określać jako „rachunek sumienia”. Drukowane pomoce w tej materii mogą rzeczywiście pomóc, ale mogą też zaszkodzić. Bywa, że nasz czas przeżyty oceniamy nie przed Bogiem i własnym sumieniem, ale według formularza. Nie wynika z tego, że rachunek sumienia jest niepotrzebny, chodzi o to, żeby rzeczywiście był etapem nawrócenia, przemiany, metanoi. Właśnie wtedy staję przed Wszechwiedzącym, „Doświadcz mnie, Panie, wystaw mnie na próbę, wybadaj moje nerki i serce” (Ps. 26). „Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów (Ap 2, 23).

Rachunek sumienia nie jest przygotowaniem tekstu, który będę musiał wyrecytować w konfesjonale. Najpierw powinienem uznać przed Bogiem swoje grzechy. W ten sposób oglądać siebie nie jest ani łatwo, ani przyjemnie. Stąd chęć ucieczki w ogólnikowe konstatacje „jestem grzesznikiem” lub zatrzymanie się na przepisach „rytualnych”: opuszczonych Mszach św. niedzielnych, zaniedbanych modlitwach, łamaniu przepisów postnych, ewentualnie na przekleństwach, bez wchodzenia w to, co stanowi m o j ą p r a w d z i w ą e g z y s t e n c j ę . Jezus nie zostawił nam zwartej kodeksu etycznego. Kodeks zawsze można jakoś obejść, zawsze można go interpretować na własną korzyść i być „w porządku”. Jemu nie chodziło o to, żebyśmy byli w porządku. Jemu chodzi o nas: o to, żebyśmy przyjęli Jego miłość do nas, żebyśmy zaufali Jego miłości.

Lekturą wprowadzającą w rachunek sumienia może być Kazanie na Górze (Mt 5 – 7). Na wstępie Jezus mówi: „wasza sprawiedliwość ma być większa niż faryzeuszów i uczonych w Piśmie”. Z dalszego ciągu wynika, że sprawiedliwość tych dwóch grup przywiązywała wagę do zachowań zewnętrznych, a On oczekiwał sprawiedliwości sięgającej wnętrza człowieka. Zabójstwo zrównuje z wewnętrznym stanem gniewu na brata, składanie darów w świątyni uzależnia od pojednania z tym, który (słusznie lub bez racji) ma coś przeciwko mnie. Nie wystarczy Mu, że nie popełniasz cudzołóstwa, jeśli cudzołożysz w myślach i marzeniach. Dzieleniu kłamstw na większe i mniejsze przeciwstawia: „niech twoja mowa będzie tak, tak; nie, nie”. Żadna formalność nie usprawiedliwia zła „odprawienia żony”, przebaczenie jest jedyną dopuszczalną bronią wobec agresora, który uderza mnie w policzek; nie wystarczy miłować przyjaciół, trzeba także nieprzyjaciół; dzielić się z potrzebującymi (nie udawać, że się nie widzi naciągającego na kolejną pożyczkę), a pomoc bliźnim ma być świadczona bez rozgłosu.

Kiedy Jezus mówi o miarach Bożego sądu (Mt 25), nie wspomina o praktykach religijnych, nawet zdaje się nie przywiązywać nadmiernej wagi do wiary. Kryterium jest przyjście z pomocą potrzebującemu: głodnemu, spragnionemu, nagiemu, choremu, uwięzionemu. Ci, którzy to uczynią, są zbawieni, nawet jeśli nie wiedzieli, że to, co czynią, jest aktem religijnym.

Ten fragment jest ważny dla tych, którzy lubią powtarzać, że nic złego nie czynią. Bo w sytuacjach wymagających działania złem jest swego rodzaju nieuwaga. Jak lewita z przypowieści o dobrym Samarytaninie, który pobożnie spiesząc do świątyni, obojętnie minął pobitego przez zbójców człowieka.

Jest jeszcze przypowieść o talentach (także Mt 25), czyli o zmarnowanych możliwościach danych nam przez Boga. Lektura Ewangelii nie jest jedynym sposobem robienia rachunku sumienia. Można stanąć w prawdzie o sobie przed Bogiem i własnym sumieniem, wychodząc mniej lub bardziej z doświadczenia własnych win, ale i tu nie wystarczy się zatrzymać na powierzchni.

(Continued on page 4)

(Continued from page 3)

Trzeba sięgnąć głębiej. Weźmy najbanalniejszy „rachunek sumienia” i jakże niby banalne wzywianie imion świętych. Można na tym się zatrzymać, ale można iść dalej. Czy nie jest tak, że imię kogoś dla mnie ważnego, kogoś drogiego, nawet jeśli zjawia się przypadkiem, w przypadkowym kontekście, zawsze budzi jakąś reakcję? Nie sposób imion osób drogiej wymawiać obojętnie. Kim są więc dla mnie ci, których imiona wykrzykuję, kiedy się sparzę albo wykręcę nogę w kostce? Kim jest dla mnie On, którego imię jest jak byle jaki przerywnik? Albo tzw. drobne kłamstwa... może warto zapytać, kiedy kłamię? Drobne kłamstwa (brzmi to niewinnie) to może być tchórzostwo, ucieczka od odpowiedzialności za swoje czyny, chciwość, próżność, lenistwo i tak dalej.

Poczucie winy często wiąże się ze sferą seksualną. Nawet stawia się katolickiemu wychowaniu zarzut, że wpajanie w tej dziedzinie poczucia winy jest nerwicogenne. Coś w tym jest. Tymczasem punktem wyjścia jest wdzięczność za dar i pytanie o myśl Boga, który tak człowieka stworzył, obdarzając go biologią, rozumem, wolą i zdolnością kochania.

Poważny wgląd w siebie przed Bogiem i własnym sumieniem powinien poprzedzić spowiedź. Kościół, który „dysponuje” sakramentami, wymaga wyznania tylko grzechów ciężkich, czyli śmiertelnych, a więc: poważnych, świadomych i dobrowolnych. Inne wyznać można, lecz nie ma takiego obowiązku. Bóg zna całą prawdę o mnie, ksiądz w konfesjonale nie i znać jej bynajmniej nie musi. Rachunek sumienia dzieje się między mną i Bogiem. Wyznanie grzechów na spowiedzi: pomiędzy mną, Bogiem i wspólnotą Kościoła reprezentowaną przez księdza. On zaś, by udzielić rozgrzeszenia, musi mieć moralną pewność dotyczącą świadomości winy, żalu i chęci nawrócenia (ale nie tego, że to się uda) penitenta oraz gotowości do naprawienia wyrządzonego przez niego zła. Co do tego czasem musi się upewnić, ale jak ognia powinien się wystrzegać zbędnych, czasem niedyskretnych pytań. Jedni przychodzą do spowiedzi, by otrzymać sakramentalny znak odpuszczenia grzechów i pojednać się z Bogiem, inni szukają poza tym rady, wsparcia, pociechy, rozmowy z kimś, komu – mają nadzieję – ich życie nie jest obojętne. Dobrze więc, jeśli ksiądz nie będzie się wdawał w rozmowę z kimś, kto jej nie pragnie, i odwrotnie: dobrze, jeśli jest gotowy rozmawiać z tym, który tego oczekuje.

Dodam, że łatwo się pomylić, bo niestety, rozpoznanie nie zawsze jest dla spowiadającego oczywiste.

Ks. Adam Boniecki, Tygodnik Powszechny

DOROCZNY STÓŁ ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Sobota 8 i niedziela 9 marca - po Mszy Św.

Tradycyjnie zastawiony różnorodnymi domowymi (lub kupnymi) przysmakami i wypiekami (chleb, bułki, ciasta, torty, ciasteczka itp), a także kwiatami i owocami – do spożycia na miejscu lub do nabycia. Są to dary serc członków naszej Wspólnoty, a całkowity dochód jest przeznaczony na cele charytatywne naszego Ośrodka.

Bardzo prosimy o poparcie! O zaopatrzenie "Stołu" w wyżej wymienione produkty i drobne artykuły - tzw. "White Elephant", oraz o zrobienie zakupów w tym dniu.

Powyższa impreza jest sponsorowana przez Komitet Charytatywny i Klub Pań.

Informacje: LilaCiecek:(714)544-2458

Teresa Wyszomirska:(714)998-1428

GOOD FRIDAY COLLECTION – A CRY FOR HELP!

In the land where Our Lord Jesus Christ chose to be born, where the ultimate loving sacrifice was made by his dying on the cross, and where his glorious resurrection took place...a desperate cry for help can be heard. For many centuries, the Franciscan Custody of the Holy Land and the Equestrian Order of the Holy Sepulchre of Jerusalem have been charged with the protection of Christians and the care of our holy shrines, including the Tomb of Christ. On Good Friday, a special collection will be taken up worldwide for this very important cause. Please be very generous this Good Friday, as the needs are especially great due to the unrest in the land of Our Lord. May Our Lady of Palestine bless and embrace you!

TREASURES FROM OUR TRADITION

In recent years, there has been a resurgence of interest in various forms of adoration of the Blessed Sacrament. Some people suggest that this recovers an ancient tradition in the church, when in fact the practice belongs to a later time. The custom of showing the consecrated host to the people, encased in a vessel called a monstrance, developed in a period of history when even very pious people received Communion only rarely. The opportunity to see the host raised high above the head of the priest at Mass, or to see the host exposed outside of Mass, was thought by many to be a form of spiritual Communion. Without question, our Catholic practice of reserving the consecrated host both for adoration and Communion of the sick and dying is a cherished tradition.

Over the next few weeks, we'll look at how these traditions developed and how the Church envisions reservation and adoration today. We do this by the light of the liturgical reforms that have restored a heightened appreciation for how receiving the Body and Blood of Christ is central to our worship. "Perpetual Adoration," "Reservation," "Benediction," and "Reposition" are all part of Catholic vocabulary. Often the terms are misused, and a tangled history—as well as widely varying practices in our parishes—adds to the confusion. Many Catholics today have never participated in Benediction, or even spent time in adoration on Holy Thursday night. There's plenty of interesting history, much of it surprising and challenging, and we will do our best to inform you along the way.

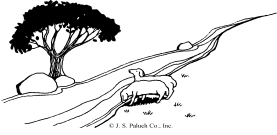
—Rev. James Field, © Copyright, J. S. Paluch Co.

WIELKI POST

jest drogą wiodącą do Wielkanocy i aby na niej postąpić należy tę drogę oczyścić z rumowiska. Taki jest bowiem sens postu, pokuty, pokoju: odnaleźć siebie w zawierusze codziennego życia. Odejść od utartych dróg, nawyków, wyrwać się z matni "przymusów, terminów i konieczności", które ograniczają życie. Stać się wolnym dla Boga. Stworzyć wolną przestrzeń życia dla siebie, rodziny, dla innych i tego co Boże.

"Image"

FOURTH SUNDAY OF LENT MARCH 2, 2008



The LORD is my shepherd; I shall not want.

— Psalm 23:1

MARK YOUR CALENDARS

- English Lenten Retreat presented by Fr. Xavier Trebles, O.praem - Saturday March 1 through Wed. March 5.
- Polish Lenten Retreat presented by Fr. Andrzej Grecki, SVD - Friday March 7 through Tuesday March 11.
- Confessions will be heard each weekend before Mass, at our two penance services on Tuesday March 4, and Monday March 10, or by appointment. Please note the last opportunity for confession before Easter will be Wednesday March. 19.
- We are celebrating our 25th ANNIVERSARY at this location in Yorba Linda. A special Mass of Thanksgiving has been scheduled on Sunday April 27 at 10:30 A.M. Bishop Tod Brown will be preside for this special Mass

17TH ANNUAL PALM SUNDAY PANCAKE BREAKFAST

is Sunday, March 16, 2008, Sponsored by the Knights of Columbus Council 9599. Mass attendees from all four Masses are cordially invited. Serving time will be posted on fliers in the bulletin. Partake in the menu of Pancakes, Scrambled Eggs, Canadian Bacon, Coffee and Orange Juice. Cost: Adults-\$5.00 and Children under 10-\$3.00. All proceeds from this breakfast go to charities such as The Wheelchair Foundation, Orange County Association for Retarded Citizens, Pro Life and more. We thank you for your generosity!

Collections

THANK YOU/DZIEKUJE FOR YOUR GENEROSITY

	First	Second
02/23/08 4:00 p.m.	\$1,808	\$212
02/24/08 7:00 a.m.	\$ 321	
02/24/08 9:00 a.m.	\$ 1,303	\$134
02/24/08 10:30 a.m.	\$ 604	\$113

Kolbe Charities: \$3,000; Mass Stipends: \$100; Rents: \$555 We need to average \$4,460 in our first collections in order to reach our budget goals for the 2007/2008 fiscal year.

READINGS FOR THE WEEK

Monday:	Is 65:17-21; Jn 4:43-54
Tuesday:	Ez 47:1-9, 12; Jn 5:1-16
Wednesday:	Is 49:8-15; Jn 5:17-30
Thursday:	Ex 32:7-14; Jn 5:31-47
Friday:	Wis 2:1a, 12-22; Jn 7:1-2, 10, 25-30
Saturday:	Jer 11:18-20; Jn 7:40-53
Sunday:	Ez 37:12-14; Ps 130; Rom 8:8-11; Jn 11:1-45 [3-7, 17, 20-27, 33b-45]

CENTER CALENDAR BINGO THURSDAY EVENINGS DOORS OPEN AT 5:30 P.M.

The next meeting for the Ladies Guild is Tuesday, March 25th at 7:00 p.m.

Pray for

Johnny Alfonso, Lucy Alfonso, Rick Anderson, Henryk Antonienko, Leon Blais, Aubrey Bucholtz, Teresa Bugak, Patti Cappa, Joe & Julia Carlson, Michael Ciecek, Robert Copeland, Beth Cusick, Dirk Davis, Jenifer Dewsnap, Larry & Pat DiPinto, Michael Dutkowski, Jeff & Becki Friends, Jake Greidanus, Joseph Gronckik, Manny Herrera, Alice Herzog, Lynne Hughes, Regina Kobzi, Stella Kompinski, Nancy Krawczak, Elizabeth Lamberth, Loly Loveless, Mary Martinez, Brian McDuffi, Everett McMinn, Wladyslaw Michalski, Roman Moran, Julian Mossakowski, Ryszard Nowak, Witold Plonski, Grace O'Regan, Wladyslaw Rejkowicz, Barbara Reott, Ann Rex, John Richardson, Shirley Richardson, Thomas Riley, Diane Rowland, Christine Sanchez, Kazimiera (Kay) Sowizral, Nancy Stahovich, Frank Stanek, Stan Stingyn, Malgorzata Sulik, Elena Szymanski, Harold Vahle and Cecilia Zatoka.

Mass Schedule

~~FIRST SATURDAY OF THE MONTH~~

03/01 8:30am	
4:00pm	+ Flo Konczal from Rick, Patty and Regina Kobzi
Sun 03/02 9:00am	+ Flo Konczal from leo and Colleen Belanger
10:30am	+ Helena Cabaj od grupy PNA "PIAST"
Tue 03/04 8:30am	
Wed 03/05 8:30am	Z podziękowaniem za łaski z prośbą o dalsze w dniu urodzin dla Jana

Thu 03/06 8:30am

~~FIRST FRIDAY OF THE MONTH~~

Fri 03/07 8:30am	+ Geneviere Ontko from Gary and Sue Hannes
7:30pm	+ Jan Nowak w rocznicę śmierci + Eleonora Roman Gazda od córki

TAX STATEMENTS – 2007

You may have received a letter about your contributions for the year 2007. We realize that some of the statements have errors. We will correct those which are needed for tax purposes, if you show us your check registry. We did not include any PSA contributions in the statements as they come directly from the Diocese. We apologize for any confusion and ask you to please be patient. Thank you